

**TADEUSZ MROCZEK**  
ur. 1929; Janów Podlaski



Miejsce i czas wydarzeń	Janów Podlaski, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", wrzesień 1939, stadnina koni

**Stadnina janowska we wrześniu 1939 r.**

W [19]39 roku władze zdecydowały, że ewakuacja stadniny się odbędzie i stadnina ruszyła na wschód w kierunku granicy rumuńskiej. Świadczyło to [o tym], że ówczesne władze polskie przykładały wartość do tej stadniny, skoro chciały ją ratować. 17 września z drugiej strony szła armia radziecka, więc zawrócili i ewakuacja [19]39 roku się nie udała. Niemcy, obawiając się, tak domniemywam, że jak Sowieci wejdą, to stadnina wpadnie w ręce Sowiec, chcieli jeszcze konie do Siedlec [przenieść]. Mój ojciec tam był, miał te konie prowadzić z Janowa do Siedlec na polecenie władz niemieckich. Wtrąciły się władze wojskowe polskie. Był dyrektor stadniny w rozterce: tutaj miał polecenie od Niemców wyprowadzić stadninę i zabronienie władz polskich – nie prowadzić. No i na to wkraczają Sowieci i sprawa upada. Niemcom zależało na tych koniach, Sowiecom zależało na tych koniach, bo jak wkroczyli, to zabrali stadninę do siebie, cofając się potem po porozumieniu z Niemcami na linię Bugu. Konie, które chcieli, wszystkie czy te najważniejsze zabrali. Rabunek to był przez ludność białoruską zza Bugu, która razem z przyjściem armii sowieckiej na te tereny wkroczyła. Rozgrabiono doszczętnie, co zostało na tej stadninie, łącznie ze żłobami, sianem, z owsem.

Data i miejsce nagrania	2019-05-07, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"